II Księga Kronik

Rozdział 20

**1**. I stało się potem, że przyciągnęli synowie Moabowi, i synowie Ammonowi, a z nimi niektórzy mieszkający z Ammonitami, przeciwko Jozafatowi na wojnę. **2**. I przyszło, a opowiedziano Jozafatowi, mówiąc: Przyciągnęło przeciwko tobie wojsko wielkie z zamorza, z Syryi, a oto są w Chasesontamar, które jest Engaddy. **3**. I uląkł się, a obrócił Jozafat twarz swoję, aby szukał Pana, i zapowiedział post wszystkiemu ludowi Judzkiemu. **4**. Tedy się zgromadził lud Judzki, aby szukali Pana; także ze wszystkich miast Judzkich zeszli się szukać Pana. **5**. A tak stanął Jozafat w zgromadzeniu Judzkiem i Jeruzalemskiem w domu Pańskiem przed sienią nową. **6**. I rzekł: Panie, Boże ojców naszych: Izaliś nie ty sam Bogiem na niebie? a nie ty panujesz na wszystkiemi królestwami narodów? azaż nie w rękach twoich jest moc i siła? a nie masz, ktoby się mógł ostać przed tobą. **7**. Izaliś nie ty, Boże nasz! wypędził obywateli tej ziemi przed twarzą ludu twego Izraelskiego, i podałeś ją nasieniu Abrahama przyjaciela twego na wieki? **8**. I miszkali w niej, i zbudowali tobie w niej świątnicę dla imienia twego, mówiąc: **9**. Jeźliby na nas przyszło złe, miecz pomsty, albo powietrze, albo głód, a staniemy przed tym domem, i przed obliczem twojem, gdyż imię twoje jest w domu tym, a zawołamy do ciebie w uciskach naszych, tedy wysłuchasz i wybawisz. **10**. Teraz tedy, oto synowie Ammonowi, i Moabowi, i góra Seir, przez którycheś ty nie dopuścił przejść Izraelowi, gdy szli z ziemi Egipskiej, ale ich minęli, a nie wytracili ich. **11**. Oto teraz nam oni oddawają, gdyż przyszli, aby nas wyrzucili z dziedzictwa twego, któreś nam dał prawem dziedzicznem. **12**. O Boże nasz! izali ich nie będziesz sądził? W nasci zaiste nie masz żadnej mocy przeciw mnóstwu tak wielkiemu, które przyszło na nas, i nie wiemy, co czynić mamy, tylko ku tobie obracamy oczy nasze. **13**. Wszystek też lud Judzki stał przed Panem, i dziatki ich, żony ich, i synowie ich. **14**. Ale Jehazyjel, syn Zacharyjasza, syna Benajaszowego, syna Jehyjelowego, syna Matanijaszowego, Lewita z synów Asafowych, na którego przyszedł Duch Pański w pośród onego zgromadzenia, **15**. Rzekł: Słuchajcie wszyscy z Judy, i obywatele Jeruzalemscy, i ty królu Jozafacie! Tak wam powiada Pan: Nie bójcie się wy, ani się lękajcie tego mnóstwa tak wielkiego; nie wasza jest walka, ale Boża. **16**. Jutro się ruszcie przeciwko nim; oto oni pójdą stroną góry Sys, i znajdziecie ich na końcu potoku przeciw puszczy Jeruel. **17**. Nie wy się potykać będziecie w tej bitwie; stawcie się, i stójcie, a oglądajcie wybawienie Pańskie nad wami, o Judo, i Jeruzalemie! Nie bójcież się, ani się lękajcie; jutro wynijdziecie przeciwko nim, a Pan będzie z wami. **18**. I pokłonił się Jozafat twarzą ku ziemi, a wszystek lud Judzki, i obywatele Jeruzalemscy padli przed obliczem Pańskiem, kłaniając się Panu. **19**. Wstali też Lewitowie z synów Kaatowych, i z synów Korego, i chwalili Pana, Boga Izraelskiego, głosem wielkim i wyniosłym. **20**. Potem wstawszy rano ciągnęli na puszczę Tekuła; a gdy wychodzili, stanął Jozafat, i rzekł: Słuchajcie mię Judo, i obywatele Jeruzalemscy! Wierzcie Panu, Bogu waszemu, a będziecie bezpieczni; wierzcież prorokom jego, a będzie się wam szczęściło. **21**. A wszedłszy w radę z ludem, postanowił śpiewaków Panu, którzyby go chwalili w ozdobie świętobliwości, idąc przed uszykowanymi do bitwy, i mówiąc: Wysławiajcie Pana, albowiem na wieki miłosierdzie jego. **22**. A wtenczas, gdy oni zaczęli śpiewanie i chwały, obrócił Pan zasadzkę na synów Ammonowych i Moabowych, i na obywateli góry Seir, która była przyszła przeciw Judzie, i bili się sami. **23**. Bo powstali synowie Ammonowi i Moabowi przeciwko obywatelom góry Seir, aby ich pobili i wygładzili. A gdy już do końca porazili onych, co mieszkali w Seir, oburzył się jeden przeciw drugiemu, aż się spólnie wybili. **24**. A wtem lud Judzki przyszedł do Masfa, blisko puszczy; i spojrzawszy na ono mnóstwo widzieli, a oto trupy leżały po ziemi, tak iż nikt nie uszedł. **25**. Przetoż przyszedł Jozafat i lud jego, aby rozchwycili łupy ich; i znaleźli przy nich bardzo wiele bogactw i na trupach klejnotów kosztownych, których rozchwycili między się tak wiele, że ich zanieść nie mogli: przez trzy dni brali one łupy, albowiem ich było bardzo wiele. **26**. Potem dnia czwartego zebrali się w dolinie Beracha; bo iż tam błogosławili Pana, przetoż nazwali imię miejsca onego doliną Beracha, aż do dzisiejszego dnia. **27**. Zatem obrócili się wszyscy mężowie Judzcy i Jeruzalemscy, i Jozafat przed nimi, aby się wrócili do Jeruzalemu z radością; albowiem ucieszył ich był Pan nad nieprzyjaciołami ich. **28**. I wjechali do Jeruzalemu z harfami, i z cytrami, i z trąbami, do domu Pańskiego. **29**. Tedy przypadł strach Boży na wszystkie królestwa ziemi, gdy usłyszały, iż Pan walczył przeciw nieprzyjaciołom ludu Izraelskiego. **30**. A tak uspokoiło się królestwo Jozafatowe, bo mu dał odpocznienie Bóg jego zewsząd. **31**. I królował Jozafat nad Judą, a miał trzydzieści i pięć lat, gdy królować począł, a dwadzieścia i pięć lat królował w Jeruzalemie; a imię matki jego było Azuba, córka Salajowa. **32**. A chodził drogą ojca swego Azy, i nie uchylał się od niej, czyniąc co było dobrego w oczach Pańskich. **33**. Wszakże wyżyny nie były zniesione; bo jeszcze lud nie zgotował był serca swego ku Bogu ojców swoich. **34**. A ostatek spraw Jozafatowych pierwszych i poślednich jest zapisany w księdze Jehu, syna Hananiego, któremu było rozkazane, aby to włożył w księgi królów Izraelskich. **35**. Potem stowarzyszył się Jozafat, król Judzki, z Ochozyjaszem, królem Izraelskim, którego sprawy były bardzo niepobożne. **36**. A stowarzyszył się z nim na to, aby nabudowali okrętów, któreby chodziły do Tarsys; i budowali one okręty w Asjongaber. **37**. Przetoż prorokował Eliezer, syn Dodawahowy z Maresy, przeciw Jozafatowi mówiąc: Iżeś się stowarzyszył z Ochozyjaszem, rozerwał Pan sprawy twoje, i porozbijały się okręty, i nie mogły iść do Tarsys.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.